Semaglutyd nie spowalnia rozwoju choroby Alzheimera w dużych badaniach klinicznych, co stanowi cios dla narracji farmaceutów o cudownym leku

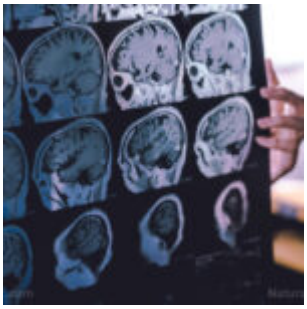

- W dużych badaniach klinicznych dotyczących choroby Alzheimera stwierdzono, że semaglutyd nie spowalnia pogorszenia funkcji poznawczych.
- W badaniu wzięło udział tysiące osób z wczesną postacią choroby Alzheimera lub łagodnymi zaburzeniami.
- Uczestnicy nie wykazali poprawy pamięci ani funkcji poznawczych w porównaniu z grupą otrzymującą placebo.
- Niepowodzenie to podkreśla rozbieżność między badaniami laboratoryjnymi a wynikami u ludzi.
- Podważa ono pogląd, że leki są skrótem do wyleczenia chorób związanych ze stylem życia.

Nieustanne dążenie wielkich firm farmaceutycznych do przepakowania swoich drogich leków w postaci zastrzyków jako cudownych lekarstw na wszystkie współczesne dolegliwości napotkało potężną przeszkodę. W miażdżącym odkryciu dwa ogromne badania kliniczne ostatecznie wykazały, że semaglutyd, aktywny składnik niezwykle popularnych zastrzyków odchudzających Ozempic i Wegovy, nie spowalnia pogorszenia

funkcji poznawczych u pacjentów we wczesnym stadium choroby Alzheimera. Ta porażka obnaża mentalność skrótów branży i kultury desperacko poszukującej magicznego rozwiązania, ignorującej fundamentalne znaczenie prawdziwego zdrowego stylu życia.

Przez prawie dwa lata w ramach globalnych badań evoke i evoke+ obserwowano blisko 3800 osób w wieku od 55 do 85 lat, cierpiących na łagodne zaburzenia poznawcze lub wczesną fazę choroby Alzheimera. Wyniki opublikowane przez producenta Novo Nordisk były jednoznaczne. Uczestnicy przyjmujący codziennie doustną wersję semaglutydy nie wykazali poprawy pamięci, zdolności myślenia ani codziennego funkcjonowania w porównaniu z osobami, którym podawano placebo. Pomimo wcześniejszych obiecujących wyników laboratoryjnych, leczenie nie przyniosło rzeczywistych korzyści pacjentom i rodzinom borykającym się z demencją.

Historia nieudanego przekładu

Środowisko naukowe miało pewne powody do początkowego optymizmu. Badania na zwierzętach i obserwacje osób z cukrzycą sugerowały, że ta klasa leków, znana jako agoniści GLP-1, może chronić mózg poprzez łagodzenie stanów zapalnych i poprawę funkcji neuronów. Semaglutyd naśladuje hormon jelitowy, który reguluje poziom cukru we krwi i apetyt, a w mózgu aktywuje receptory, które mogą tłumić procesy zapalne. Eksperymenty laboratoryjne wykazały nawet, że może on zmniejszać gromadzenie się płytek amyloidowych i splątków tau związanych z patologią choroby Alzheimera.

Jednak, jak to często bywa, to, co działało w szalkach Petriego i na myszach, nie sprawdziło się u ludzi. Badania były randomizowane, kontrolowane placebo i globalne – zgodnie ze złotym standardem badań klinicznych. Głównym miernikiem była skala Clinical Dementia Rating Sum of Boxes, kompleksowa ocena zdolności poznawczych i funkcjonalnych. W tym i innych

kluczowych testach lek po prostu nie zadziałał.

Wysoki koszt pogoni za cudami

Konsekwencje finansowe były natychmiastowe. Cena akcji Novo Nordisk gwałtownie spadła, odzwierciedlając ogromne oczekiwania rynku związane z potencjałem nowego przełomowego zastosowania. Firma zaprzestała obecnie kontynuacji badania. Rzecznik Novo Nordisk oświadczył: „Będziemy nadal analizować dane", ale główny wniosek jest już rozstrzygnięty. Jak sama firma przyznała, badania nie potwierdziły, że semaglutyd jest lepszy od placebo, jeśli chodzi o spowolnienie postępu choroby Alzheimera.

Endokrynolog Daniel Drucker, który w przeszłości doradzał firmie Novo Nordisk, nazwał wyniki „porażką dla tej dziedziny". W komentarzu dla *Scientific American* dodał istotną, często pomijaną prawdę: „Nie są to cudowne leki, które wyleczą wszystkie nasze dolegliwości".

Ta porażka jest ważną lekcją dla społeczeństwa, które coraz częściej szuka farmaceutycznych rozwiązań problemów związanych z dietą, środowiskiem i stylem życia. Dążenie firmy Novo Nordisk do uzyskania wskazania w leczeniu choroby Alzheimera było, jak przyznają niektórzy analitycy, „mało prawdopodobne". Jednak stanowi ono szerszy wzorzec: próbę pozycjonowania bardzo drogich, podawanych przez całe życie leków w postaci zastrzyków jako panaceum na kryzysy zdrowotne spowodowane przez współczesne przetworzone środowisko żywnościowe i siedzący tryb życia.

W rzeczywistości żaden lek nie jest w stanie zastąpić ochronnych, holistycznych korzyści płynących z diety bogatej w składniki odżywcze, regularnej aktywności fizycznej i aktywności poznawczej. Wynik badań nad chorobą Alzheimera jest otrzeźwiającym przypomnieniem, że złożone choroby przewlekłe rzadko ulegają lekom farmaceutycznym ukierunkowanym na jeden cel i nastawionym na zysk. Prawdziwego zdrowia nie da się

wstrzyknąć co tydzień; należy je budować codziennie poprzez świadome, często trudne, osobiste wybory. Wydaje się, że poszukiwanie skrótu po raz kolejny doprowadziło do ślepej uliczki, pozostawiając pacjentów w oczekiwaniu, a kulturę nie bliższą rozwiązania podstawowych przyczyn jej upadku.